Łódź, 15|VI 1907 r. **Cena 6 groszy.** **Rok X.**

№ 130.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sobota, dnia 15 czerwca 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Kruczа № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 68
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya w Łodzi, **ul. Przejazd № 8.** Nr. telefonu 593.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Wita i Modesta.
Niedz. św. Benona B. W.
Pon. św. Jolenty W.
Wt. św. Marka.
Śr. św. Gerwazego M.
Czw. św. Sylweryusza.
Piąt. św. Alojzego Gonz.

Wschód sł.: godz. 3 m. 39
Zachód sł.: godz. 8 m. 21
Dług. dnia godz. 16 m. 42

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

ANGLIA A NIEMCY.

Radzca regencyjny Rudolf Martin, któremu dwie broszury o rosyjskich finansach i polityce zjednały światową sławę, pisze dalej w „Gegenwart" artykuły „Anglia i Niemcy". Obecnie doszedł do dwu wniosków: że Niemcy nie powinny nikomu pożyczać pieniędzy, przedewszystkiem nie powinny pożyczać nic Rosyi—i że powinny zbroić się na lądzie, a zwłaszcza na morzu bez wytchnienia. Następujące ustępy zasługują na uwagę:

„Król Edward dowodzi, że jest bardzo sprytnym dyplomatą. Stopniowo Niemcy są osaczone pierścieniem, syndykatem antiniemieckich mocarstw, zorganizowanym przez brytańskiego monarchę. Na niemieckie państwo czeka może więcej jeszcze niespodzianek; ale inna rzecz jest wiązać intrygi, a inna—prowadzić wojnę. Niemiecka potęga militarna nigdy nie była tak wielka w Europie, tak nad innemi górującą, jak teraz, a jednak, z powodu tej kolosalnej koalicyi państw antyniemieckich, powinni Niemcy zdecydować się, co im wypada zrobić, a czego nie czynić. Przedewszystkiem nie powinniśmy pożyczać koalicyi żadnych pieniędzy, z pomocą których mogłaby z nami prowadzić wojnę. Zdradą kraju byłoby, gdyby niemieccy bankierzy znów wzięli udział w pożyczce rosyjskiej, bo nicby tak nie było na rękę królowi Edwardowi w jego antyniemieckiej polityce, jak udzielenie przez nas pomocy rosyjskiemu rządowi do rekonstrukcyi jego lądowej i morskiej zbrojności — w widokach... rosyjsko-niemieckiej wojny!

Hiszpańska flota będzie odbudowana z pomocą angielskich pieniędzy ażeby i Hiszpania mogła wziąć udział w wojnie przeciw Niemcom. Antyniemiecka koalicya, do której i Rosya należy, otrzymała ciężki cios, w kwietniu 1906, Niemcy nie chciały wziąść udziału w pożyczce rosyjskiej jednego miliarda rubli.

Gdybyśmy byli wtenczas pożyczyli Rosyi pół miliarda, państwo to, otrzymawszy fundusze, byłoby użyło swych polepszonych finansów do prowadzenia polityki antiniemieckiej. W ciągu ubiegłych sześciu miesięcy, starano się usilnie w Londynie, Paryżu i Petersburgu urządzić pożyczkę dla Rosyi w Niemczech, bo przelanie pół miliarda rubli z Niemiec do Rosyi, wzmocniłoby finansowe zasoby antyniemieckiej koalicyi, a równocześnie osłabiłoby do tyla zasoby państwa niemieckiego. Ten jest cel chytrej polityki, prowadzonej przez króla Edwarda i jego rząd".

Radca Martin wskazuje dalej, że Niemcy nie powiny ubiegać się o fawory żadnego mocarstwa, a jaknajśpieszniej zbroić się. Skład nowego parlamentu, którego większość jest patryotyczna, ułatwia powiększenie wydatków na cele wojskowe i marynarskie. Nie powinno więc być teraz żadnej trudności w nakłonieniu wybranych reprezentantów narodu do zgody na budowę tak potężnej floty, jakiej wymaga obrona niemieckich interesów. Nakoniec Martin wyraża przekonanie, że gdyby teraz pod przewództwem Anglii wybuchła wojna między Niemcami a antiniemiecką koalicyą, to armia niemiecka potrafiłaby nietylko oprzeć się połączonym siłom Francyi i Rosyi, ale zadać im doszczętną klęskę. Nie wspomina, coby tymczasem stało się z niemiecką flotą i handlem.

Znów przypomina się złowieszcze zdanie prezydenta Roosewelta: Mocarstwa gotują się do konferencyi pokojowej w Hadze, w duchu, który może zapowiadać wybuch europejskiej wojny...

Niemożliwy warunek.

W tych dniach w numerze półurzędowej «Rossii» ukazał się znamienny artykuł o warunkach utworzenia t. zw. centrum w obecnej Dumie państwowej.

„Mówiąc o centrum—pisze «Rossija»—o warunkach jego ukształtowania się, o grupach, z których mogłoby ono się składać, ci, którzy mówią o tem, najwidoczniej świadomie przemilczają, że podstawą centrum w Dumie powinna być idea narodowa. Tymczasem jest to przecież warunek konieczny, bo żadne kombinacye partyjne na gruncie ustępstw, skierowanych przeciwko idei narodowej, nie mogą mieć znaczenia realnego. A przecież z drugiej strony, wszyscy przeciwnicy rosyjskiej idei narodowej zgodzą się na takie lub inne porozumienia jedynie pod tym warunkiem, że porozumienia te będą miały dla nich znaczenie realne".

«Rossija» nie próbuje przekonywać tych, którzy są zdecydowanymi przeciwnikami idei narodowej. „Ale ci—pisze dalej organ półurzędowy—którzy przy całej różnorodności poglądów i przekonań, rozumią, że Rosya jest krajem, którego przyszłość nierozłącznie związana jest z podniosłością i siłą jej idei narodowej, powinni, jak nam się zdaje, zgodzić się, że poza tą ideą bodaj-że są zupełnie bezcelowe wszelkie rozmowy o utworzeniu się centrum w Dumie.

W takim razie — dodaje «Gazeta Polska»— wogóle wszelkie rozprawy o utworzeniu się centrum w Dumie i o dalszem jej istnieniu są daremną stratą czasu. Centrum mogłoby się utworzyć w Dumie tylko na gruncie konstytucyjno-państwowym. Jeżeli zaś sfery rządowe pragną, ażeby utworzyło się ono na gruncie nacyonalizmu rosyjskiego, z kombinacyi odrazu usuwają się polacy i mahometanie. Ani pierwsi, ani drudzy nie mają ochoty zaprzęgać się w służbę narodowej idei rosyjskiej, tembardziej takiej, jak ją rozumie «Rossija».

Jasnem jest bowiem, że jeśli dla «Rossii» wszelkie ustępstwa dla narodowości nierosyjskich są tem samem «skierowane przeciwko idei narodowej rosyjskiej», to współdziałać z taką ideą mogą tylko Puriszkiewicze i Kruszewany. Już dla Krupienskiego i hr. Bobrinskiego byłby to grunt za ciasny, tembardziej nie zmieści się na nim żadna z nierosyjskich narodowości w państwie, mająca najskromniejsze choćby aspiracye do zaspakajania swoich potrzeb narodowych.

Jeżeli zacytowany powyżej artykuł «Rossii» jest istotnie wyrazem rosyjskich sfer urzędowych, to mówić o utworzeniu się centrum konstytucyjnego w obecnej Dumie państwowej jest istotnie rzeczą daremną. Rząd powinien to zrozumieć oddawna i nie pozostaje mu nic innego, jak, wyrażając się trywialnie «zamknąć budę».

Sprawa ks. Żaka.

Donosiliśmy niedawno o uwolnieniu administratora parafii Poczesna w pow. częstochowskim od obowiązków. Sprawa ta przedstawia się jak następuje:

Ks. biskup dyecezyi kujawsko-kaliskiej otrzymał z departamentu wyznań obcych odezwę z żądaniem uwolnienia ks. Żaka za to, że tenże na zwróconą doń, a wyrażoną w języku państwowym prośbę wójta gm. Słupia, gub. kieleckiej, o przysłanie dwóch świadectw metrycznych—Anny i Rocha Sołtysów, odpowiedział wbrew Najwyższemu rozkazowi z dnia 16 grudnia 1893 r., w języku polskim i przytem w wyrażeniach jawnie ubliżających zarówno wspomnianej wyżej osobie urzędowej, jak językowi rosyjskiemu, jako państwowemu.

Dalej w odezwie nadmieniono, że wyjaśnienie ks. Żaka, złożone z tego powodu władzy uznane zostało za niedostateczne, gdyż ks. Ż. powoływał się w niem na Najwyżej zatwierdzony d. 6 czerwca 1905 r. osobny dziennik komitetu ministrów, co jest bezzasadne, ze względu na to, że prawo to nie dotyczy duchowieństwa rzymsko-katolickiego i przewiduje porozumiewanie się w języku miejscowym tylko wójtów z podwładnemi mu osobami urzędowemi.

Następnie odezwa powołuje się na różne, oprócz powyższego, przestępstwa, popełnione przez ks. Ż. w przeszłości.

Przestępstwa te sprowadzają się głównie, wedle słów odezwy, do używania języka polskiego w odpowiedziach na odezwy urzędowe, wzywania ludności do wydalania urzędników rosyjskich z kraju, wprowadzania języka polskiego do biurowości gminnej i t. p. działalności, za którą ks. Żak z rozporzędzenia warszawskiego generał-gubernatora został wtrącony do klasztoru oborskiego, a za jeden z tych występków na skutek zakomunikowania o nim ks. biskupowi kujawsko-kaliskiemu otrzymał od tegoż naganę.

W odpowiedzi na odezwę powyższą ks. biskup Zdzitowiecki przesłał wyjaśnienie, w którem powołuje się na to, że za popełnione w przeszłości, przypisywane ks. Żakowi winy, tenże już, jak stwierdza sama odezwa, został ukarany i po raz drugi karać go nie można, tem więcej, że wtrącenie do klasztoru należy do kar najcięższych. Co się zaś tyczy ostatniego faktu korespondowania z wójtem gminy Słupia, Pruskim, po polsku, to, wedle słów odpowiedzi, obeznawszy się z tą korespondencyą, przekonał się on, że niczem nie dotyczy ona kwestyj religijnych, jak również nie znajduje się w żadnym stosunku do życia religijnego pośród ludności miejscowej. „Ale jednocześnie z tem — pisze dalej ks. biskup — jak również przez osobiste moje wypytywania ks. Żaka, przekonałem się, że nie miał on wcale zamiaru działać «na szkodę porządku państwowego». Korespondencya była prowadzona w październiku 1906 r., a zatem nie mogą być do niej stosowane przepisy ustanowione Najwyżej zatwierdzonem d. 29 listopada 1906 r. postanowieniem rady ministrów („Zbiór praw i rozp. dział I, 1907 art. 16), według którego stosownie do 1 punktu porozumiewanie się osób duchowieństwa katolickiego z instytucyami gminnemi winno być prowadzone tylko w języku rosyjskim.

Przeciwnie, ks. Żakowi znane było Najwyżej zatwierdzone 6 czerwca 1905 r. postanowienie Komitetu ministrów, w którego art. 5 do liczby papierów, jakie zarządy gminne winny prowadzić w języku rosyjskim, nie wliczona została korespondencya z osobami duchowieństwa rzymsko-katolickiego, a przytem nawet odnośnie do tych papierów, które winny być sporządzane w języku rosyjskim, zezwalano na współrzędne używanie w nich języka polskiego. A ponieważ od chwili wprowadzenia organizacyi gminnej do Królestwa Polskiego na zasadzie Ukazów Najwyższych 1864 r., jak wreszcie stwierdzono to w motywach do postanowienia z d. 6 czerwca 1905 r., nie istniało prawo, uzasadniające używanie przez zarządy gminne rosyjskiego, ale nie języka polskiego, więc ks. Żak był całkiem przekonany, że wójt gminy ma prawo korespondować z nim po polsku. Zauważywszy przeto, że wójt gminy Słupia nie jest w możności wyłożyć swego żądania wyraźnie i zrozumiale w języku rosyjskim, zażądał, by wójt przesyłał swą odezwę w języku polskim, przyczem nadmienił, że używanie języka polskiego «dozwolone jest prawem".

„Słowa te, według mego zdania, są najlepszym dowodem, że ks. Żak był przekonany o prawności swego żądania i nie miał najmniejszego zamiaru wyrządzać szkody porządkowi państwowomu".

Z tych i innych motywów ks. biskup prosił o cofnięcie żądania usunięcia ks. Żaka ze stanowiska.

Otrzymawszy po upływie miesiąca po pierwszej odezwie departamentu zapytanie od generał-gubernatora warszawskiego, czy odezwa ta została wykonana, ks. biskup w odpowiedzi powołał się na przesłane przez siebie do ministeryum spraw wewnętrznych wyjaśnienie i zaznaczył, że do czasu otrzymania odpowiedzi z ministeryum wstrzymuje się z uwolnieniem ks. Żaka.

Odpowiedź tę z departamentu wyznań obcych otrzymał w dn. 27 maja; potwierdzono w niej postawione w pierwszej odezwie departamentu żądanie, skutkiem czego nastąpiło uwolnienie ks. Żaka.

Sprawa ta i kilka podobnych mają być przedmiotem interpelacyi w Dumie.

LOSY DUMY.

«Kuryer Warszawski» donosi z Petersburga pod dniem wczorajszym:

Godz. 2 m. 14 po południu. W tej chwili przybył do Dumy Stołypin i zażądał tajnego posiedzenia. Z powodu tego obiegają najrozmaitsze wieści i domysły, gdyż przedmiot obrad tajnego posiedzenia zupełnie jest niewiadomy. Mówią, że prezes ministrów ma zakomunikować wiadomość o nowym spisku. Co do posiedzenia tajnego to potrzebna jest uchwała Dumy. Nie czekając jednak na decyzyę izby, zamknięto już loże dziennikarskie.

Godzina 2 min. 45. W tej chwili przemawia Stołypin. Dziennikarze nie są dopuszczeni do sali obrad. Prezes ministrów żąda od Dumy wydania 55 posłów, należących do stronnictwa socyalno-demokratycznego i socyalno-rewolucyjnego, co do których stwierdzono rzekomo udział ich w spisku wojskowym. Wyniku posiedzenia nie sposób przewidzieć. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Duma odmówi wydania posłów. W takim razie rozwiązanie jej jest nieuniknione.

Godzina 3 min. 5. Obecni są wszyscy ministrowie. Panuje ogólne podniecenie. Stołypin domaga się natychmiastowego wydania wszystkich przywódców rzekomego spisku, socyalnych demokratów, dowodząc, że odmienna decyzya Dumy byłaby niezgodna z interesami państwa. Prokurator Kamyszinskij odczytał następnie długi akt oskarżenia. Ze słów prezesa ministrów widoczne jest, że rząd postanowił rozwiązać Dumę. Znać wzburzenie ogólne. Spodziewane są następstwa fatalne.

Godzina 3 min. 21. W podwórzu Dumy oddział policyi oczekuje aresztowania posłów. Pośród posłów, których wydania rząd się domaga, znajdują się: Ceretelli, Dżaparidze, Zurabow i Aleksinskij. Zdaje się, że większość Dumy oświadczy się przeciwko wydaniu posłów. W tej chwili przemawia jeszcze prokurator Kamyszinskij. Po nim przemawiać będzie ponownie Stołypin.

*

Godzina 3 minut 6. Minister żąda niezwłocznego wydania mu 16 posłów socyalno-demokratycznych, w celu ich aresztowania; co do pozostałych na razie prowadzone jest śledztwo.

Zapewne w tej chwili nastąpi przerwa, w celu obmyślenia uchwały.

Nikt nie potrafi odgadnąć, jakie będzie postanowienie Dumy.

Godzina 4 minut 41. Obecnie przerwa posiedzenia.

Frakcye parlamentarne naradzają się nad pytaniem: czy Duma ma odrzucić zaraz żądanie rządu co do wydania 16 posłów, czy też ma za-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Morderca arcybiskupa milionera. — Obłąkani grafomani w prasie rosyjskiej.—Twardy polak. — Nic go nie zgryzie. — Naród pójdzie dalej! — Zjazd Orzeszkowej i feministki. — Hołd polkom.

Wszedł do redakcyi człowiek w wieku lat około trzydziestu, z zapytaniem:

— Czy panowie pomieszczają wiadomości?

— Tak.

— To niech pan napisze, że ja zabiłem dwoma wystrzałami z rewolweru swego wujaszka, arcybiskupa poznańskiego, po którym zostało 900 milionów gotówki, 47 domów w Warszawie i 27 majątków ziemskich, a Wanda Hohenzollerówna ukarała mnie dyscyplinarnie. Zrozumiał pan?

— Zupełnie!

— A dlaczego pan nie piszesz? Zapewne nie jesteś dyrektorem.

— Zgadłeś pan...

— Ja chcę mówić z samym dyrektorem!

— Do tego działu wiadomości mamy specyalnego referenta w Kochanówce. Radzę panu udać się do niego.

Obłąkany nasadził czapkę na głowę i wyszedł, wołając stanowczym głosem:

— Ażeby mi to było napisane!

Zajścia takie, dość często powtarzające się w redakcyi, przypominają mi polemikę, którą prasa rosyjska różnych odcieni prowadzi z polakami. Tu lub owdzie zjawia się artykuł jakiegoś znakomitego Don-Kichota, udającego wielkiego bohatera, przysłuchującego się swoim własnym słowom.

Jak to pięknie brzmi:

Będzie nowy cenzus wyborczy!

Polacy i ludność kaukaska nie będą wybierali posłów!

„Polską" rządzić będzie generał-gubernator wojenny...

I taki pan uważa, że zaordynował lewatywkę z rumianku chorej na niestrawność Polsce...

— Chyba to poskutkuje — myśli niejeden— polacy będą głosowali za budżetem. Koło polskie musi iść w myśl rządu!

A Koło, jak i cały naród, na te wybryki grafomańskie nie zwraca żadnej uwagi.

Groźby te wywierają takie same wrażenie, jakie na czytelnikach zrobił ów obłąkany, zabójca legendowego arcybiskupa, wraz z Wandą Hohenzollerówną, mszczącą się w srogi sposób na niepolitycznej «części» przestępcy.

Bo czyż naród polski może zwracać uwagę na takie chore urojenia najrozmaitszych psychicznie upośledzonych pacyentów, ktorzy chcą być lekarzami nic nie umiejąc i nie wiedząc, dlaczego w ten sposób występują?

Z takimi panami wartoby przeprowadzic pewną lekcyę poglądową w następujący sposób:

— Czy panowie wiedzą, że w XIII stuleciu nawała mongolska napadła na Polskę i zniszczyła ją parokrotnie, kładąc trupem blizko trzecią część mieszkańców?

Na takie oświadczenie grafoman otwiera usta:

— Uuu!...

— Z wypadku tego brać niemiecka cieszyła się, że już polaków nie będzie.

— Uuu!... — jęczy z coraz większem zadowoleniem grafoman pism rosyjskich.

— A jeddnak dźwignęła się Polska i w półtorasta lat potem sprała skórę niemcom pod Grünwaldem.

— Uuu... «Udiwitelno»!...

— Polacy zwyciężyli!

— Uuu! — krzyknął, znacznie obniżając skalę głosu grafoman.

— A czy wiecie, że potem nastąpił najazd szwedzki?...

— I cóż?

— Szwedzi zajęli całą Polskę...

— No... no i cóż dalej?...

— Polacy ich wypędzili z kraju!

— Uuu... A potem?

— A potem... były różne nieszczęścia, był rozbiór Polski...

— O... o... o...

— I powiedziano „Finis Poloniae!"

— Welikolepno! (Znakomicie).

— I przyszli „istinno ruskie ludzi" do Warszawy!

— To... to... to!..

— I przyszedł Suworow!

— Bohatir!

— Wyrżnął Pragę doszczętnie!

żądać—zgodnie z regulaminem—odroczenia obrad nad tą sprawą na trzy dni.

I jedna i druga uchwała niewątpliwie doprowadzi do niezwłocznego rozwiązania Dumy, o czem ogłoszonoby już dzisiaj, albo jutro.

Petersburg, 14 czerwca, godzina 5 minut 18. **Posiedzenie tajne Dumy trwa w dalszym ciągu.**

Krążą pogłoski, że wniosek rządu, żądający **wydania** niezwłocznie szesnastu posłów socyalnych demokratów, będzie przyjęty, jeżeli usunięta będzie różnica zdań w łonie partyi kadetów, z których czwarta część jest do tej pory przeciwna wnioskowi rządowemu.

Dumie podano wniosek, aby zdecydować sprawę na dzisiejszem posiedzeniu.

W mieście zupełny spokój.

Wygłosili mowy Teslenko, Rodiczew, Berezin i Ceretelli. Do głosu zapisało się 80 mówców.

Przed gmachem Dumy stoją dwa szwadrony kawaleryi i 20 karet więziennych.

Krążą pogłoski, iż decyzza frakcyi jest taką, aby zorganizować komisyę, celem zbadania kwestyi i zdania sprawy ze swej działalności w ciągu 24-ch godzin.

Większość Dumy przyjmie taką uchwałę, lecz wątpliwe jest bardzo, czy gabinet zgodzi się na nią. Wszyscy są przekonani, że rozwiązanie Dumy dziś nastąpi i posłowie socyalni-demokraci będą aresztowani. Obecnie przed pałacem Taurydzkim zgromadziło się mnóstwo policyi i wojska. W mieście nastrój podniecony. Według pogłosek w mieszkaniach posłów socyalnych-demokratów odbywają się rewizye.

Krążą pogłoski, że nowy gabinet jest już prawie gotów. Prezesem rady ministrów ma być Durnowo.

Petersburg, 14 czerwca. Odczytany w izbie akt oskarżenia opracował sędzia śledczy Zajcew. Posłowie widzą w tym akcie wiele braków. Wina oskarżonych nie jest stwierdzona.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Petersburg, 14 czerwca. W dniu 18 maja r. b. policya petersburska otrzymała wiadomości, że w mieszkaniu posła do Dumy, Ozola, gdzie odbywały się posiedzenia frakcyi posłów stronnictwa socyalno-demokratycznego, bywają członkowie organizacyi wojskowo-rewolucyjnej. Informacye te potwierdziły się po zaaresztowaniu niektórych członków rzeczonej organizacyi rewolucyjnej i dały powód do dokonania w mieszkaniu Ozola rewizyi. Znaleziono tam liczne dokumenty, stwierdzające, iż 55 posłów do Dumy, którzy utworzyli specyalną frakcyę socyalno-demokratyczną w Dumie, zawiązali występne stowarzyszenie, celem obalenia przy pomocy powstania ludowego systemu rządu, określonego przez prawa zasadnicze i ustanowienia republiki demokratycznej. Celem urzeczywistnienia tego zadania, owo stowarzyszenie występne weszło bezpośrednio w związek z tajnemi stowarzyszeniami, mianującemi się centralnym komitetem rosyjskiej partyi robotniczej socyalno-demokratycznej, petersburskim komitetem tejże partyi i z całym szeregiem podwładnych centralnemu komitetowi miejscowych tajnych komitetów.

Następnie frakcya ta ujęła władzę nad komitetem centralnym i ze swojej strony, w celu przygotowania powstania ludowego, zarządzała działalnością komitetów tajnych, zorganizowanych w najrozmaitszych miejscowościach Cesarstwa, rozsyłała do komitetów tych listy okólnikowe, w których dawała agitatorom tajnym polecenia podburzania ludu przeciw rządowi, szlachcie, urzędnikom, obywatelom ziemskim i polecała tymże komitetom tajnym jednoczyć włościan, robotników i żołnierzy w związki, tajne kółka, grupy, łączyć je między sobą, wiązać w tajne organizacye, ażeby korzystać z niezadowolenia i wrzenia w najuboższych klasach ludności i w taki sposób zorganizować łączne powstanie żołnierzy, włościan i robotników.

Zwracano się do włościan, aby łączyli się w związki, zawiązywano stosunki z robotnikami, nakazywano stać w pogotowiu do walki otwartej z prawnym istniejącym rządem w Rosyi, w celu zagarnięcia władzy państwowej i oddania jej przedstawicielstwu ludowemu, zawiązywano bezpośredni stosunek z tajnem stowarzyszeniem występnem, którego zadaniem było przygotowanie buntu w wojsku. To ostatnie stowarzyszenie nosiło tytuł wojskowej organizacyi rosyjskiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej.

W osobie jednego ze swoich członków, posła do Dumy, Gerusa, frakcya kierowała tajnemi zebraniami jednej z organizacyi wymienionego występnego stowarzyszenia, wydawała instrukcye dla wojska załogi wileńskiej i petersburskiej i przyjęła deputacyę załogi petersburskiej, która przyobiecała swoją pomoc. Frakcya służyła jako centrum, w której ześrodkowały się żądania rewolucyjne zwołania konstytuanty i zainstalowania przemocą w Rosyi demokratycznej republiki, była środowiskiem tajnych komitetów najuboższych grup ludności, jak również centrum przyjmowania sprawozdań od tychże tajnych komitetów.

W ten sposób prowadzono obrachunek sił rewolucyjnych i środków, powoływano przedstawicieli komitetów tajnych, w celu udzielenia im instrukcyi, delegowano swoich członków, w celu wypowiadania mów podburzających na nielegalnych zebraniach, wreszcie miano do swojej dyspozycyi fałszywe paszporty, w celu zaopatrywania w nie osób, uciekających przed pościgiem ze strony władz legalnych.

Pięćdziesięciu pięciu posłów do Dumy państwowej pociągnięto do śledztwa pierwiastkowego w charakterze oskarżonych i z mocy prawa podlegają oni tymczasowemu usunięciu od zebrań Dumy, a szesnastu z nich, biorących najżywszy udział w działalności występnego stowarzyszenia, podlega z decyzyi władz śledczych wzięciu pod straż. Rząd całą tę sprawę wnosi na dzisiejsze posiedzenie Dumy państwowej, w celu bezzwłocznego tymczasowego usunięcia owych 55 posłów i natychmiastowego zaspokojenia żądania władz śledczych co do wzięcia pod straż 16 z tych posłów.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wita. Jutro Budzimira.

TEATR VICTORIA. Dziś „Posiedzenie nocne,“ farsa z franc. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZABAWY. Jutro w parku miejskim przy ulicy Mikołajewskiej zabawa ogrodowa na rzecz Tow. przeciwżebraczego. Początek o godz. 2 po poł.

— Jutro w Helenowie zabawa ogrodowa z fantową loteryą na rzecz żyd. Tow. dobr. Początek o godz. 3 po poł.

— Jutro zabawa dla członków Stow. „Jedność,“ Piotrkowska 175, (Paradyz) o godz. 3 po poł.

KONCERT. Dziś w ogrodzie Grand-Hotelu koncert Liry. Początek o godz. 8 wieczorem.

WYŚCIGI KONNE. Jutro w Ksawerowie wyścigi konne na rzecz Pogotowia ratunkowego. Początek o godz. 4 po poł.

ZEBRANIE. Jutro zebranie członków I-ej kasy pogrzebowej w Radogoszczu, Rynek Bałucki 6, o godz. 2 po poł.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 7 rano, ćwiczenia wszystkich 7-iu oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

—:—:—:—

KRONIKA.

Z fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego. Na zebraniu pełnomocników robotników wszystkich oddziałów fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego wybrano 6-iu delegatów, którzy udadzą się dzisiaj do Berlina w celu pertraktacyj z zarządem Towarzystwa co do zmiany postanowienia, dotyczącego zamknięcia fabryki.

Skład delegacyi przedstawia się jak następuje: z oddziału przędzalni p. Kazimierz Brzozowski, z tkalni — Aleksander Liebert i Andrzej Sasiak, z metalurgicznego oddziału — Bartłomiej Wasilewski, z bielnika — Antoni Haras i Antoni Michałkiewicz.

Wymienieni delegaci wyjeżdżają sami, bez udziału adwokata, jak to pierwotnie projektowano. Wyjazd nastąpi dzisiaj wieczorem.

Konferencya zarządu Tow. akc. I. K. Poznańskiego z udziałem delegatów robotniczych w Ber-

---

— I niema Pragi?

— Jest Praga!

— Uuu... soliter, czy co, łeb urżesz, wyrasta z ogona...

— I przyszli inni! Hurko, Apuchtin!.. I polacy żyją... Więc nawet gdy rozpędzą Dumę, gdy ustanowią nowy cenzus wyborczy i polaków do Dumy nie zaproszą... to również jak dotąd polacy żyć będą. Chociażby «Ruś» i «Riecz» i inne organy pomieszczały codziennie strachy pisane przez najszczerszych przyjaciół Polski i polaków artykuły o tem, że już się zbliża «Finis Poloniae». A wiesz pan dla czego? Bośmy już przeszli próbę ognia, który wypalił wszystkie słabsze cząstki, a pozostawił tylko te twarde, nie palne! Zrobiła się taka silna krzemienna epoka, że się o nią żelazo zdziera.

Przerażony grafoman aż podskoczył do góry, następnie splunął i rzekł:

— Mongoł nie straszny! szwed nie straszny! Suworow nie straszny, Hurko nie straszny, Apuchtin nie straszny... Cenzusu wyborczego się nie lękają. Puryszkiewicza i Kruszewana nie uważają.

Tfu już nie wiem jakiego na nich stracha wymyślić. Nawet sam ojciec Suworin z «Nowego Wremieni» łamie sobie głowę, czem by tu można zajechać polakowi w gazecie.

Ogłosił nawet konkurs, ale ten nic nowego nie przysporzył, bo co mogło być to już wszystko było, i zdrada państwa i podstęp i chęć oderwania się od Rosyi etc. Polacy żyją, pracują i idą z otwartą przyłbicą i pójdą dalej i dalej... Starając się o wiedzę i naukę, o postęp i rozwój sztuki, literatury, oraz nie ustaną w pracy nad umoralnieniem ludu, ludową oświatą, pomimo nieustannych strachów, rozwieszanych na kołkach z łachmanów i gałganów, które u nas nazywają się strachy na wróble. Zrobi to na nas to samo wrażenie, co oświadczenie owego mordercy swojego wójka—milionera arcybiskupa.

Ale biorą nas w swoją opiekę tylko gazeciarze i grafomani rosyjscy. Przeczytałem w «Towariszczu» postanowienia socyal-demokracyi, która na wiecu londyńskim najróżnorodniejsze polityce polskiej przypisała wady.

Zwłaszcza zabrano się do naszych posłów w Dumie, których polityka ma być zwalczana przez otrzymywanie systematycznych materyałów, zarówno dla krytyki narodowej demokracyi, jak również dla tego, ażeby skutecznie bronić interesów proletaryatu polskiego w Dumie.

Przecież o ten materyał starać się nie trzeba, gazety rosyjskie chciwie go zamieszczają, a przyjaciele nasi jeszcze chętniej komunikują! I jest łgarstw tyle, ile gadaniny babskiej na zjeździe postępowych polek w Warszawie.

— My czcimy Orzeszkową— wołają zagorzałe feministki! My chcemy być rzecznikami tych idei postępowych, które nasza autorka wśród ogółu siała.

— Zachodzi tylko mała różnica, ktoś bąknął z boku!

— Jaka? zapytały hurmem wszystkie naraz głosy wiecujących pań, aż mury Filharmonii zadrżały, a pan Rajchman pobladł ze strachu, czy czasami nie stanie się z Warszawą to, co się stało podczas trzęsienia ziemi w San-Francisco.

— Orzeszkowa nie hałasowała, tylko pracowała, a wy krzyczycie...

Nie dokończył, bo jeżeli dyabeł uciekł od jednej Twardowskiej przez dziurkę od klucza, to cóż dopiero pozostawało zrobić bodajby samemu Mefistofelesowi wobec tych emancypantek!

Ze reforma prawa kobiecego potrzebna, to nie ulega wątpliwości, jak nie ulega i to, że cały świat inteligentny polski już od czasów rewolucyi francuskiej wszystkie te prawa, jeśli nie na papierze, to w pojęciach przyznał i przyznaje. Powoli te pojęcia przejdą i do voluminów prawnych, o to ani krzyczeć, ani nawoływać nie trzeba. Że do dziś tych aktów nie spisano, wina to nie polaków, bo oni nie mieli sposobności stanowienia tych praw, ale wiecującym nie chodziło o zasadę, raczej więcej o modę wiecowania, o chęć wypowiedzenia się, co niezawodnie więcej szkody, niż korzyści sprawie kobiecej przyniosło.

Jedno tylko przemówienie kobiece można było zanotować, mianowicie Konopnickiej, która odznaczyła się tem, że coś przez swoje życie zrobiła!

Widać z tego jasno, że jeśli która z kobiet chce w Polsce pracować, to pracę znajdzie i nie napotka oporu. Czasem się znajdzie jaki warchoł, który ugryzie pracującą kobietę, ale ogół ukocha ją wypieści, jak to mamy przykład najwidoczniejszy na Konopnickiej i Orzeszkowej.

Hołd takim kobietom!

G-wont.

linie odbędzie się w poniedziałek rano.

Delegaci są już przygotowani do podróży. Paszporty z Piotrkowa otrzymali dzisiaj, dzięki zajęciu się tą sprawą p. Antoniego Michałkiewicza.

Na koszta podróży dla delegatów zebrano potrzebną sumę wśród ogółu robotników.

Udający się do Berlina adwokaci przysięgli pp. Kazimierz Rosman i Józef Lachmanowicz wezwani zostali przez Związek fabrykantów.

Spełnienie konwencyi międzynarodowej. Wczoraj na stacyi Granica wiedeńska, władze austryackie oddały władzom tutejszym domniemanego zabójcę Iwanowa, dyrektora kolei nadwiślańskiej. Gdy pociąg austryacki zatrzymał się na stacyi Granica, żandarm pojedyńczo wyprowadził z wagonu swobodnie bez zakuwań idącego obok niego człowieka, który, jak wiadomo, w Szwajcaryi został aresztowany i przez Austryę tu wieziony.

Jeszcze onegdaj specyalny wagon zakratowany i blachą wewnątrz obity z Warszawy nadszedł do stacyi Granica z eskortą złożoną z 40 osób pod dowództwem oficera kozaka i żandarma i do pociągu № 10 wychodzącego ze stacyi Granica o godz. 12-ej w południe, przyczepiono wagon ten, w którym aresztant zakuty w kajdany osadzony został. Na każdej stacyi gdy pociąg stanął, zaraz wyskakiwało 20 kozaków i żandarmów z bronią gotową do strzałów. Wagon ten otoczono na kilka kroków z zewnątrz, rozpędzając ciekawych. Na stacyach dała się zauważyć zwiększona ilość wojska i policyi.

Na rzecz Towarzystwa przeciwżebraczego. Komitet, urządzający w dniu jutrzejszym zabawę na rzecz Towarzystwa przeciwżebraczego, dokłada wszelkich starań, aby publiczności dostarczyć przyjemnych wrażeń. Do uświetnienia zabawy przyczyni się niemało orkiestra Namysłowskiego, która zawsze chętnie śpieszy ze swym współudziałem na cele dobroczynne, oraz bilety szczęścia, obdarzające wybrańców cennemi podarkami. W programie znajdują się również fajerwerki i confetti, a miłe zakończenie zabawy stanowić będzie kinematograf. Ze względu, iż zabawa trwać będzie kilka godzin, urządzono bufet. Nie wątpimy, że publiczność tłumnie pośpieszy jutro do ogrodu miejskiego przy ulicy Mikołajewskiej.

Z Towarzystwa strzeleckiego. Towarzystwo strzeleckie do tej pory egzystuje na prawach pewnych przywilejów, które nie zostały ujęte w statut. Obecnie na prośbę zarządu tego Stowarzyszenia adwokat przysięgły Maternicki opracował ustawę, co do której rząd gubernialny piotrkowski uznał się za kompetentnego w zaregestrowaniu tej ustawy i wysłał ją do ministeryum.

Stow. pracowników farmaceutów. Na odbytem nadzwyczajnem zebraniu ogólnem Stowarzyszenia pracowników farmaceutów m. Łodzi dokonano wyboru nowego zarządu. Wybrani zostali: pp. Ksawery Kwieciński (prezes), Nasiorowski (wice-prezes), Gorczycki (sekretarz), p-na Emma Biczek (skarbnik), Wł. Głoger (gospodarz i bibliosekarz), Drabkin i Kahan.

Zebranie kasy pogrzebowej. W dniu 16 b. m. w lokalu pod № 6 na Rynku Bałuckim o godzinie 2-ej po południu odbędzie się ogólne zebranie kasy pogrzebowej. Gdyby zapowiedziane zebranie nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby członków, następne odbędzie się w dniu 20 b. m.

Rozporządzenie. Czasowy generał-gubernator gubernii piotrkowskiej, generał-major Rodkiewicz, wydał rozporządzenie do wszystkich władz w Łodzi, by nie udzielały żadnych informacyi dziennikarzom.

Wyścigi konne. Zapowiedziane na jutro na godz. 4-ą po południu wyścigi konne na dochód Pogotowia ratunkowego pod Ksawerowem, przystanek na linii kolei Zgierz—Pabianice, obudziły wielkie zainteresowanie w mieście.

Przypominamy, że bilety do jutra do godz. 12-ej w południe nabywać można: w cukierni A. Roszkowskiego i w hotelu Manteufla, a od godz. 12-ej w południe w trzech kasach na placu wyścigowym.

Pogotowie ratunkowe, o którego zasługach wie każdy z łodzian, zwłaszcza w tych czasach burzliwych, znajduje się w nader krytycznem położeniu i pilnie potrzebuje zasiłku na opędzenie potrzeb bieżących.

To też poparcie wszystkiego, co może przysporzyć mu dochodu, jest obowiązkiem obywatelskim.

Szarańcza. Wczoraj około godziny 3 po południu nad miastem naszem przeleciała szarańcza w ilości nadzwyczaj wielkiej. Leciała ona z wiatrem od strony południowej ku północy. Najliczniejsze pasmo, zbite w ścisłą masę, leciało w pasie pomiędzy ulicami Długą a Widzewską, tworząc wprost chmurę.

Przelot szarańczy widziany był w całem mieście, tecz już nie w tak wielkiej ilości. Szarańcza leciała przeszło 15 minut, widziana ona była i w okolicach Zgierza.

Słabsze gromadki nie mogąc wytrzymać forsownego lotu, spadały częściowo po drodze na pola, lecz w małych ilościach.

Szarańcza spadła na starym cmentarzu katolickim i poza nim. Gęstą warstwą osiadła na drzewach i czarną masą pokryła zboża za cmentarzem wzdłuż plantu kolei żelaznej warszawsko-kaliskiej.

Cena węgla. Przed dwoma dniami cena węgla w sprzedaży korcowej obniżoną została na 1 rb. 20 kop. Drobni zaś sprzedawcy nie uwzględniają tej zniżki i pobierają za pud 25—30 kop., co równa się za korzec 1 rb. 50 kop. do 1 rb. 80 kop.

Ze szkoły handlowej. Egzaminy w 7-klasowej łódzkiej szkole handlowej ukończone będą w d. 26 czerwca r. b.

Zawiadomienie. Inspektor do spraw prasowych zawiadomił redakcye miejscowych pism, że wzbronionem zostało podawanie do powszechnej wiadomości kto dokonywał aresztowań i rewizyj, oraz wymienianie nazwisk aresztowanych.

Kolonie letnie. Komitet kolonii letnich chrześciańskich wysyła w dniu 28 b. m. drugą partyę dziewcząt w liczbie 80 do Bronowic, zaś w dniu 1 lipca r. b. 80 chłopców do Michałowa. W tych dniach powracają do Łodzi pierwsze partye dzieci, które korzystały z wypoczynku na świeżem powietrzu.

Trzecie i ostatnie w tym sezonie partye dziewcząt i chłopców wysłane zostaną w końcu lipca.

Ogółem komitet kolonii letnich chrześciańskich zakwalifikował w roku bieżącym 1,800 dzieci do wysłania na wieś.

Odmówiono z powodu braku miejsca i funduszów kilkudziesięciu dzieciom.

P. M. S. Koło P. M. S. na Bałutach zebrało na Dar Narodowy dla P. M. S 302 rb. 42 kop., a mianowicie: za pośrednictwem pp.: Grodka 4 rb. 50 k., Czarnocińskiego 6 rb 45 k., Matusiaka 28 rb. 2 k., Bitdorfa 64 rb. 93 k., Zasackiego 1 rb. 69 kop., Supińskiego 17 rb. 85 kop., Szwejbudzkiego 48 rb. 35 kop., Stępienia 67 rb. 67 kop., Maciejewskiego 6 rb. 96 kop., Szafiika 3 rb. 85 kop., Kopczyńskiego 3 rb. 50 kop., Jaworskiego 1 rb., Witkowskiego 47 rb. 71 k.

Napady na sklepy monopolowe. Wczoraj o godzinie 2 po południu prawie jednocześnie dokonano bandyckich napadów na 4 sklepy monopolowe. Napady te odbyły się przy następujących okolicznościach:

O godzinie 2 po południu, do sklepu monopolowego przy ulicy Średniej № 71, weszło trzech młodych ludzi i widząc, że w sklepie znajduje się tylko zarządzająca, Józefa Szypkowska, pod groźbą rewolwerów zażądali od niej wydania pieniędzy, które też bez oporu zabrali, a wychodząc, stłukli kilkanaście butelek z wódką.

W identycznie podobny sposób dwóch drabów dokonało napadów na sklepy monopolowe przy ulicach: Południowej № 32, Spacerowej № 4, oraz na rogu Pańskiej i Andrzeja.

W jednym tylko sklepie przy ulicy Spacerowej napastnicy nie tłukli butelek. Wszystkie cztery sklepy są w dniu dzisiejszym zamknięte, w celu dokonania kontroli, jak wielka suma pieniędzy została zabraną i ile szkody wyrządził napastnicy w potłuczeniu butelek z wódką.

Prośba włościan. „Słowo" podaje wiadomość następującą:

„Prawosławni włościanie ze wsi Stężyca, powiatu krasnostawskiego, wystosowali po rosyjsku następujący list do posła p. Stefana Plewińskiego:

Prośba od gromady wsi Stężyca.

My, niżej podpisani, prawosławni mieszkańcy wsi Stężycy, zwracamy się do pana, jako do naszego posła, z prośbą, aby pan przedstawił w Dumie państwowej nasze gorące życzenia pozostania w granicach Królestwa Polskiego. Wieś nasza stanowi jakoby wyspę, otoczoną ze wszystkich stron narodem polskim, ludnością, z którą od wielu wieków żyjemy w zupełnej zgodzie i nie bacząc na mniejszość, jaką stanowimy, nie byliśmy nigdy przez nią prześladowani za naszą wiarę i narodowość.

Wyłączenie z granic Królestwa Polskiego nas wraz z sąsiedniemi wioskami, z ludnością polską i katolicką, ściągnie na nas, jako na rzeczywisty powód wyłączenia z Królestwa, nienawiść tej ludności.

Pośród nas zaś spowoduje zamęt ze względu na nowe, nieznane nam prawa i urządzenia.

Mieszkańcy wsi Stężyca".

Następuje 55 podpisów.

Pożar. Dziś, o godz. 9 i pół rano, przy ul. Południowej pod nr. 36 w domu Krakowskiego, z lewej oficyny 3-piętrowej na poddaszu zauważono wydobywające się kłęby dymu. Zawiadomiony o tem komendant toporników straży ogniowej ochotniczej, p. Pfeifer, zawezwał I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, oraz straż ogniową miejską. Na razie akcya ratunkowa była bardzo trudna, gdyż ogień, mając łatwopalny materyał w komórkach, które się mieszczą na poddaszu, podsycany wiatrem, z całą gwałtownością rozwijał się. Dostęp po schodach na razie był utrudniony, trzeba było posiłkować się drabinami i przejściem z sąsiedniej posesyi p. Pfeifra. Po upływie 15 minut ogień zdołano zlokalizować do tego stopnia, że obawa grożącego niebezpieczeństwa lokatorom minęła. W godzinę ogień zupełnie ugaszono. Oddziały III i IV w domach rekwizytowych stały przygotowane w rezerwie, lecz nie wyjeżdżały.

Przyczyną ognia była nieuwaga; należy przypuszczać, że ktoś nieoględny zaprószył ogień pod rezerwoarem, który był na zimę zabezpieczony od zamarznięcia. Pożar ten w całym domu pomiędzy lokatorami wywołał wielki popłoch, lecz dzięki prędkiemu przybyciu straży ogniowej i jej energicznej akcyi, mieszkańcy uspokoili się zupełnie.

Drobny ogień. Wczoraj, o godz. 10 wieczorem przy ul. Południowej nr. 22, w łaźni zapaliła się belka. Ogień ugasili strażacy I oddziału straży ogniowej ochotniczej. Przyczyna ognia — wadliwe urządzenie paleniska pod kotłem.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy dwie kobiety i mężczyzna, z tych jedną odwieziono do mieszkania, mężczyznę do szpitala Poznańskich. Wszystkim doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

Ataki nerwowe. Na ul. Zakątnej nr. 34 Berta Solberg, lat 15, robotnica, dostała ataku nerwowego; takiemu samemu wypadkowi uległ na ul. Zielonej nr. 8 Ludwik Zajdman, robotnik, lat 18. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Powieszenie. Wczoraj w południe w celach aresztanckich Aleksander Piawłok, aresztant, lat około 20, zrobiwszy sznur z bielizny, powiesił się na nim; acz kolwiek po oderżnięciu ciało jeszcze nie zesztywniało przybyły lekarz Pogotowia już tylko stwierdził śmierć.

Napad. Na powracającego wczoraj późnym wieczorem do mieszkania Aleksandra Pawełczyka, robotnika fabryki Geyerów, lat 23, na ul. Staro-Zarzewskiej nr. 34 napadło dwóch ludzi i tępemi narzędziami poranili go w głowę, twarz i czoło. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

Konfiskata. Przy ul. Konstantynowskiej nr. 16 skonfiskowano starożytny miecz saraceński, a właściciela tej broni aresztowano.

*

Ze Zgierza. Dwa wypadki postrzału rewolwerowego i zabójstwa w biały dzień na ulicy w Zgierzu, wywołały panikę wśród mieszkańców.

Wczoraj, gdy robotnik fabryczny, August Seit, powracał do domu, napadło na niego kilku ludzi i zadało mu kilka ran w piersi. Seit padł zbroczony krwią na ziemię. Pośpieszono mu natychmiast z pomocą lekarską. W stanie ciężkim odwieziono rannego do szpitala.

Za sprawcą zamachu puszczono się w pogoń i schywano go. Jest to robotnik bez zajęcia A. Staniszewski. Osadzono go w więzieniu.

W pobliżu browaru Maczewskiego napadnięto na czeladnika piekarskiego, 23-letniego Jana Niewiadomskiego. Dano do niego 6 strzałów rewolwerowych. Niewiadomski padł trupem na miejscu. Sprawcy zabójstwa zbiegli.

Władze administracyjne i straż ziemska po wypadkach tych, z rozporządzenia naczelnika powiatu łódzkiego, zarządziły rewizye; aresztowano trzy podejrzane osoby.

Po ulicach krążą patrole wojskowe.

Z Tomaszowa telefonują nam: Strejk ogarnął wszystkie przędzalnie. Bezrobocie w tkalniach obejmuje fabrykę Landsberga, gdzie nie pracuje 430 i Halperna 410 robotników.

W kłótni. Wczoraj w Radogoszczu kłócili się pomiędzy sobą sąsiedzi Kryg i Heidrich, do kłótni przyłączyła się żona Kryga, którą Heidrich uderzył nożem w pachwinę. Stan zdrowia rannej bardzo ciężki.

*

Loterya. Dziś w 4 dniu ciągnienia V-ej klasy 188 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

2000 rb. nr. 5452, 17547.

1000 rb. nr. 3481, 12188, 13436, 18156, 18803.

400 rb. nr. 232, 601, 4389, 5576, 6448, 6937, 11058, 12614, 20391, 22664.

Z WARSZAWY.

* Aresztowania.

Wczoraj w nocy wkroczyła do mieszkania mecenasowej Zalewskiej przy ulicy Długiej nr. 16 policya z wojskiem i aresztowała zamieszkałego tam syna jej, Kazimierza Zalewskiego, znanego komedyopisarza oraz redaktora „Wieku" i „Kuryera narodowego". Aresztowanie poprzedziła ścisła rewizya, po której zabrano mnóstwo papierów i listów. Aresztowanego odprowadzono do ratusza. Powód tego aresztowania nie jest wiadomy.

Również nocy dzisiejszej, po dokonaniu rewizyi w mieszkaniu, aresztowano p. Hieronima Cohna, znanego z wystąpień wiecowych i dziennikarskich pod pseudonim „Hieronimki".

Dziś, około godziny 3-ej w nocy, w mieszkaniu p. Raczyńskiej (Żórawia 13) dokonano ścisłej rewizyi i pomimo, że nic nielegalnego nie znaleziono, aresztowano córkę właścicielki mieszkania, pannę Maryę Raczyńską.

Z KRÓLESTWA.

Z Radomia. W czwartek o godzinie 7-ej wieczorem do przechodzącego ulicą Lubelską stójkowego Szczerbina (lat 47) jakiś nieznany złoczyńca począł strzelać. Ugodzony czterema strzałami w głowę, Szczerbin padł trupem na miejscu. Osierocił żonę i siedmioro dzieci. Dom, przy którym zabójstwo to miało miejsce, został otoczony wojskiem, jednakże poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Z ostatniej poczty.

— Mienszykow w «Now. Wrem.» zamieścił artykuł p. t. «Występne słowo», wytykający słabość rządu, który dopuszcza w Dumie i w prasie powolnie, lecz systematycznie demoralizować społeczeństwo, przyczem rząd uważa za swój obowiązek opłacanie wszelkich kosztów i dostarczanie środków na działalność, prowadzącą do jego własnej zguby.

— «Now. Wr.» zamieszcza list z Białorusi, w którym pisze, że posłowie polscy starają się fałszowaniem prawdy w Dumie pokryć swój brak liczebny, poczem twierdzi, iż ludność jest rzeczywiście rozdrażnioną przeciw polakom, że kresy są gruntem wielce podatnym do rozwoju Związku prawdziwych rosyan, występuje przeciw stowarzyszeniu Sokołów, pisząc, że rosyanie utworzą stowarzyszenie własne pod nazwą «Orzeł». Zachcianki polaków grożą miejscowej ludności prawosławnej i całości państwa. Czas odrzucić sentymenty względem polaków.

— «Ruś» pisze: Poseł Wołk-Karczewskij twierdzi, iż lewica w Dumie otrzymała oświadczenie od socyalistów polskich, że nie uważają teraźniejszych posłów polskich za prawdziwych przedstawicieli narodu polskiego i zwracają uwagę na niebranie udziału przez polaków w polityce ogólnej wewnętrznej oraz na brak wśród nich solidarności.

— Napaść na lombard zaniepokoiła stolicę. Bandyci w dzielnicy wyborskiej stoczyli formalną bitwę, w której padło sześć osób trupem i jest wiele rannych, a działo się to w miejscowości wielce zaludnionej. «Riecz» z tego powodu pisze: Niema nic prostszego, jak związać cały ten fakt z odwołaniem sądów wojennych polowych, a jednak winy całej należy szukać w niejasnem położeniu narodu, który, rujnowany, rozgoryczając się, zdziczał. Czas skończyć z chwiejnością, należy dać Dumie spokojnie pracować, gdyż inaczej nastąpi jeszcze większy chaos.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej i własne.

Petersburg, 14 czerwca. Przed rozpoczęciem posiedzenia do Dumy państwowej przybył prezes rady ministrów, Stołypin.

Naczelnik ochrony oświadczył zebranym członkom Dumy, że z postanowienia prezydyum Dumy państwowej, posiedzenie odbędzie się przy drzwiach zamkniętych, gdyż rozważana będzie sprawa pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej socyaldemokratycznej frakcyi parlamentarnej.

Petersburg, 14 czerwca. Najwyżej zatwierdzono przyjęty przez Dumę i przez Radę państwa projekt prawa o asygnowaniu ze skarbu państwa $17^1/_2$ miliona rubli na wydatki, związane z kampanią żywnościową.

Petersburg, 14 czerwca. Minister oświaty pozwolił na zorganizowanie w jesieni r. b. w tych miastach, w których istnieją zarządy egzaminacyjne okręgowe, przy jednem z gimnazyów męskich, według wyboru kuratora okręgu, komisyi do egzaminowania osób postronnych, poddających się egzaminowi całkowitemu lub dodatkowemu, w celu uzyskania świadectwa dojrzałości.

Petersburg, 14 czerwca. Najwyżej zatwierdzona komisya do walki z dżumą ogłasza, że z powodu stwierdzenia trzech przypadków dżumy we wsi Archijerejskiej pod Astrachaniem, powiat astrachański i step kałmucki jest zagrożony przez dżumę. Przypadek śmierci na dżumę zdarzył się w zakładzie bednarskim, który zatrudnia 70 robotników. Zaraz po stwierdzeniu charakteru choroby, lokal fabryki i znajdujących się tam ludzi odosobniono. Do rejonu izolacyi delegowano personel lekarski ze środkami dezynfekcyjnemi i t. d. We wsi owej urządzono dom izolacyjny i szpital.

Według ostatniego raportu gubernatora astrachańskiego, jeden z kozaków, należących do straży, zachorował. Charakter choroby nie wyjaśniony.

Petersburg, 14 czerwca. Z Batałpaszyńska donoszą: W niektórych wsiach włościanie przychodzą z bydłem do obywateli i żądają oddania im pastwisk, a w razie odmowy samowolnie koszą trawy. Wyjechał tam ataman oddziału.

Symbirsk, 14 czerwca. Pięciu zbrojnych ludzi we wsi Szumówce obrabowało filię pocztową, w której zrabowano i zabrano 1,100 rewolwerów. Ujęto trzech ludzi, w tej liczbie niejakiego Sacharowa, który tylko co otrzymał patent dojrzałości w gimnazyum symbirskiem. Jeden z napadających zranił kozaka.

Penza, 14 czerwca. Na prywatnem posiedzeniu radnych ziemstwa gubernialnego, 23 głosami przeciw 3 postanowiono potępić tych przedstawicieli gub. penzeńskiej w Dumie, którzy świadomie usunęli się od potępienia przygotowywanego zamachu na życie Cesarza. Nadto wyrażono ubolewanie z powodu takiego ich zachowania i oburzenie z powodu zabójstw i rabunków.

Baku, 14 czerwca. Zabito tutaj wpływowego mahometanina Ali Usaina Usainowa.

Tyflis, 14 czerwca. W pociągu pocztowym, pomiędzy Aleksandropolem a Tyflisem, siedmiu bandytów weszło do wagonu, rozbroili artelszczyka i jednego strażnika, drugiego strażnika zabili, zabrali karabiny i rewolwery i zrabowali 24,887 rb. Na 72-ej wiorście bandyci wstrzymali pociąg za pomocą hamulca Westinghausa i wyskoczyli z pociągu.

Irkuck, 14 czerwca. W zarządzie salonieckim zabito pisarza i stróża.

DZIENNE.

Petersburg, 15 czerwca. W południe opieczętowano mieszkanie posła do Dumy państwowej Anikina, należące dawniej do posła Ozola, wieczorem przystąpiono do rewizyi.

Petersburg, 15 czerwca. Pośród grupy majtków pancernika „Sinop" w czasie postoju u przylądka tendrowego zauważono pośród majtków wrzenie. Dnia 9-go b. m. pięciu majtków wylało śniadanie za bort. Pancernik odwołano do Sewastopola. Ten sam rozkaz zastosowano i do pancernika «Tri swiatitiela», na skutek otrzymanych wskazówek o zaburzeniu wśród majtków. Załogi po przybyciu do Sewastopola wydały przywódców rozruchów, których odwieziono na brzeg i aresztowano. Rozpoczęto śledztwo w tej sprawie.

Petersburg, 15 czerwca. Sąd wojenny okręgowy ogłosił rezolucyę w sprawie zamachu na kasyera Mesaksudi. Wszyscy 17 oskarżonych skazani do robót ciężkich na termin od 2-ch do 10-ciu lat. Sąd postanowił wyjednać złagodzenie kary dla dwóch oskarżonych.

Tabela wygranych.

W 3-ym dniu ciągnienia 5 klasy 188-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 14-go czerwca 1907 roku.

Rubli **40000** № 10443. Rub. **10000** № 11454. Rb. **4000** № 6257. Rub. **2000** №№: 16545 18890 20754. Rub. **1000** № 21024. Rub. **400** №№: 5462 5480 6354 10056 12126 12499 13390 13505 14615 20930. Rub. **200** №№: 920 2919 6376 6820 8710 8932 11007 15848 16830 21210. Rub. **100** №№: 663 758 3892 8509 5973 8918 12551 13120 14216 16106 17983 18624 19099 20195 20602 22073 22584.

Rubli **80** №№: 29 60 65 69 180 95 201 21 84 852 407 74 504 81 659 69 70 737 816 17 930 42 97 **1**074 78 102 29 44 53 203 35 44 316 32 74 403 22 87 521 93 634 50 83 701 34 805 952 87 **2**004 91 160 99 301 4 26 65 69 74 463 93 94 522 86 636 65 96 700 58 70 90 91 816 62 70 921 **3**074 124 29 55 69 73 210 23 62 305 34 81 89 444 53 83 539 83 633 78 80 752 65 77 866 67 88 953 **4**020 29 34 109 16 67 266 84 327 43 67 83 420 94 513 72 89 642 80 86 88 98 727 38 40 76 875 87 88 954 61 **5**083 93 104 59 230 71 76 89 99 488 75 86 90 672 80 750 74 808 50 911 **6**025 39 54 147 49 51 54 76 204 313 17 27 53 75 445 54 73 74 591 615 39 46 78 83 705 66 78 806 32 47 62 65 204 19 25 96 **7**010 34 39 105 16 70 98 280 94 302 484 517 26 61 68 69 626 701 31 76 88 906 31 46 97 **8**027 51 54 134 89 261 94 309 35 604 5 27 721 93 814 37 51 90 94 928 94 **9**019 45 58 77 90 141 62 89 227 41 63 68 77 79 303 48 54 63 87 457 60 94 528 31 48 610 11 34 769 895 947 95 **10**007 43 124 46 76 209 94 371 92 93 425 70 76 514 639 55 721 56 827 41 74 **11**002 17 65 93 149 60 78 243 60 76 303 27 30 80 433 42 518 23 93 613 48 64 703 7 13 49 54 74 806 65 928 47 88 95 **12**037 57 60 99 205 15 60 93 359 60 79 501 89 619 54 61 92 99 719 34 86 806 9 40 953 **13**012 23 48 68 95 173 76 233 35 37 341 56 414 87 513 53 75 95 666 70 79 99 747 66 90 98 918 76 **14**025 83 117 20 51 60 81 96 210 15 46 77 313 36 85 429 83 95 539 58 62 63 73 630 715 867 914 44 77 96 **15**047 152 347 55 401 519 30 69 70 71 74 98 614 61 702 50 75 78 99 812 65 87 931 39 62 65 92 **16**035 83 180 15 24 51 52 217 22 55 92 97 302 24 35 40 410 85 99 535 641 740 805 26 79 **17**002 23 69 90 135 47 78 88 80 205 82 85 301 34 92 94 401 3 51 60 95 545 62 627 53 59 768 39 66 87 821 73 898 908 23 37 87 90 **18**011 12 24 44 58 59 61 101 14 76 205 20 58 848 64 90 440 41 54 542 65 617 43 68 96 709 49 65 93 947 77 **19**038 45 57 112 66 212 19 27 29 87 328 70 401 509 13 96 606 45 82 721 837 14 920 51 82 93 **20**010 13 23 83 91 98 197 306 78 414 15 36 30 61 79 99 503 58 688 700 45 59 810 13 28 54 63 70 79 911 49 75 **21**040 56 113 15 201 18 403 23 68 528 96 604 6 9 30 80 99 789 820 60 67 69 94 915 18 **22**059 64 74 89 156 218 46 91 94 319 63 444 58 68 89 521 26 31 56 94 621 37 71 78 799 806 45 68 60 946 **23**012 25 134 88 90 94 286 88 387 420 70.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
14/VI 1 pp.	742.1	+25.0	77	Pd W 1	Z dnia 14/VI Temperatura max.+25.2° C.
14/VI 9 w.	743.0	+17.0	92	Pc Z 3	Temperatura min.+15 6° C.
15/VI 7 r.	745.4	+15.0	84	Pc Z 3	Opadu 0 0

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 8.35, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) **6.10**, p) **6.35**, g) **8.20**.

Przychodzą do Łodzi: h) **4.30**, i) 7.35, j) 9.40, k) **10.15**, l) 4.05, m) 5.25, n) **8.35**, s) **10.00**, o) **11.00**.

UWAGI. Godziny, wydrukowane **tłustym drukiem** oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), **bezpośredniej komunikacyi** Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych **literami:** b), d), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), i), j), n), **zatrzymują się** na wszystkich przystankach. Pociągi **oznaczone literami:** h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

☞ Do numeru dzisiejszego **dołącza się** lista wylosowanych 5% i $4^1/_2$% **Listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.**

Ś. † P.

ALEKSANDER NOWICKI

obywatel m. Łodzi, długoletni urzędnik dr. żel. Fabr.-łódz., przeżywszy lat 46.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu d. 14 czerwca 1907 r. o godz. 2 po południu. Eksportacya zwłok do kościoła św. Krzyża odbędzie się d. 16 czerwca o godz. 7-ej wieczorem z domu przy ul. Nawrot № 56; wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie w kościele św. Krzyża nastąpi w poniedziałek, 17 czerwca, o godz. 11 rano na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych stroskana

970 **RODZINA.**

Piotrkowska № 200.

Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacya 30 kop. 97—102

„Laktobacyllina“

Wyłączna sprzedaż: Łódź, **Piotrkowska 86.** Prospekty gratis. Broszury profesorów Miecznikowa, Cybulskiego i Tarchanowa.

Czysta kultura bakteryj kwasu mlecznego, przygotowana w. metody słynnego prof **I. Miecznikowa** przez T-wo **„Le Ferment“** w Paryżu.

Doskonały środek przeciwko: 1) wszelkim zaburzeniom żołądkowo-kiszkowym, 2) chorobom przewodu pokarmowego, 3) chorobom w samozatruciu organizmu, 4) chorobom z nieprawidłowego działania kiszek, upośledzonego wydzielania żółci. **Laktobacillina usuwa z kiszek bakterye gnilne.** „Laktobacillina“ przyjmuje się w postaci proszku, pastylek oraz **Mleka zsiadłego.**

Mleko zsiadłe na wyborowem pasteryzowanem mleku z Falent (hr. Potockiego), badanem codziennie w laboratoryum D-ra S. Serkowskiego.

Łódź, Piotrkowska 86. 975—2—1

NAJLEPSZY KRAJOWY **WĘGIEL**

DLA OPAŁU DOMOWEGO (kostkę I i kostkę II)

polecają **A. O. Teschich i S-ka**

946—d—4 **Widzewska 62.**

№ 5480. **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż żądana została pożyczka na nieruchomość:

Pod Nr. 10646 przy ulicy Nowozarzewskiej, przez Reinholda Bejenke, pierwotna 20,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanej pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 15 Czerwca 1907 r. 974—1

Jest do wynajęcia

sklep, pokój i kuchnia

od 1 lipca. Ulica Piotrkowska nr. 185, wiadomość u stróża. 959—2—2



Hodowla rasowych królików

na mięso i skórki.

Tuczone dochodzą 20 funt., żywej wagi. Dobra Kąty, pocz. Ostrowy, gub. warszawska. 921—d—2

MLECZARNIA

dóbr **Paprotnia i Walewice**

poleca świeże dwa razy dziennie

mleko wyborowe

również **masło i śmietanę.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

958—3—2 **Mikołajewska № 89.**

Interes

przemysłowo-fabryczny, znany, wyrobiony, egzystujący w jednych rękach kilkanaście lat, a przynoszący dochodu czystego przeszło 5,000 rubli rocznie, do sprzedania z powodu rozwiązania spółki. Do kupna potrzeba około 4,500 rb. Warszawa, Nowogrodzka 29—34 Toreiński. 959—1

BUFET

przy Towarzystwie „Lutnia“ wydaje

OBIADY i KOLACYE

á la carte dla członków i wprowadzonych gości. 948—3—2

WAGNER Kaucyonowane biuro Komisowe i Rekomendacyjne, Warszawa, Rysia 5, telefon 18999, poleca osoby pracujące w nauce, handlu, przemyśle, rolnictwie. Nauczyciell, nauczycielki, kasyerów, buchalterów, korespondentów, dyrektorów, administratorów, agronomów, leśników, gorzelanych, techników, magazynierów, inkasentów, wojażerów, prowizorów aptekarskich, ogrodników, chmielarzy, oficyalistów do cukrowni, ekspedyentów, ekspedyentki, biurzystki, bony różnych narodowości, ochmistrzynie, ochroniarki, felczerki i t. p. Na żądanie kaucye, poważne referencye. 1668r45

Folwark

109 mórg do sprzedania. — Warunki dogodne. Potrzeba 8600 rubli. Szczegóły u właściciela. Wardężyn przez Rychwał kaliskiej gubernii. 627—6—6

Poszukuje się osoby

inteligentnej na wyjazd do dwojga dzieci. Wiadomość Mikołajewska 29 m. 6, od 11 do 1-ej. 951—3—3

Wyjeżdżając sprzedaję natychmiast tanio **urządzenie kilku pokojów, lampy i fortepian.** Pasaż Meyera 5, m. 3, od 10 do 5-ej. 897—10—0

Przybory do zabaw

fabryka laterek i confetti, chorągiewki, serpetiny, czapki papierowe, rakiety, balony, przyjmuję dekoracye sal, i ogrodów oraz zakład introligatorski. Oprawa obrazów **po cenach niskich.**

Ulica Nawrot № 24,

971-3 1 W. Sawała.

Confetti,

lampiony, chorągiewki, gustowne dekoracye na zabawy ogrodowe najtaniej B. GRABOWSKI i S-ka, ul. Dzielna № 31. 927

Drobne ogłoszenia.

AAA. Pracownia sukien, spódnic i bluzek. Wykończanie staranne i punktualne. Mikołajewska nr. 35, miesz. 11, prawa oficyna, II piętro. 357—d—36

Agent-inkasent potrzebny zaraz z kaucyą. Oferty „Zenobiuszowi“ „Rozwój“. 1438—3—2

Artystycznie wykonywam portrety olejne, pastelowe i kredkowe z każdej fotografii. L. Jankowski, ul. Mikołajewska 59 m 54. 1279—10—7

Chłopiec lat 14, potrzebny zaraz na ucznia zecerskiego, do drukarni. Cegielniana 55 Wymagane świadectwo z ukończenia 2-klasowej szkoły miejskiej. 1454—1

Dam 10 rubli temu, kto wynajdzie mieszkanie, składające się z 5 pokojów z wygodami, nie daleko od tramwaju, od 1 października. Wiadomość w „Rozwoju“. 1440—3—1

Doświadczony sklepowy, żonaty, poszukuje posady. Wiadomość w „Rozwoju“. 1446—3—1

Do wynajęcia zaraz bardzo tanio 6 pokojów w osobnym domu z ogrodem; może być stajnia i wozownia. Ul. Benedykta 88 1433—3—3

Do sprzedania kawiarnia. Mikołajewska № 22. 1432—3-3

Kondycyi na wyjazd poszukuje wychowaniec Polskiej Szkoły Handl. kup. łódzk., ul. Główna 38, m. 14 2475—d—0

Kupuję używane pianina. Łaskawe oferty pod „Używane pianina“ składać w Adm. „Rozwoju“. 706—10s8

Ktoby wiedział o Bolesławie Kurpiku, który uciekł z domu w dniu 1 czerwca, proszony jest o zawiadomienie rodziców. Targowa 32, filia piekarska. 1441·1

Motor, mało używany z generatorami na gaz ssący, siły 15 koni, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wysoka 16, u Piotra Dobrzyńskiego. 1425-3-3

Magiel niedrogo do sprzedania. Wiadomość ul. Grabowa № 13, m. 2. 1436—2—2

Maszyna Singera, pierścieniowa, mało używana tanio do sprzedania. Przejazd 51—28. 1448-2-1

Niezamożny uczeń skromnych wymagań, mający 4-klasowe wykształcenie, poszukuje korepetycyi w mieście, za życie, lub pieniężne wynagrodzenie. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. A. N. 1441·2·1

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11. II-gie piętro. 1611—r.—131

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszczakiewicza. Pańska nr. 75 m. 5. 814—30.—20

Pokoje umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia. Obiady prywatne Widzewska 86—2, parter. 1388c3s3

Potrzebna jest krawcowa do prywatnego domu. Wiadomość w administ. „Rozwoju“. 1439—3—1

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny. Główna 18 m, 22. 1442—1

Potrzebny chłopiec do pralni. Piotrkowska № 92. 1443—2—1

Potrzebna jest maszyna używana ale w dobrym stanie do wyrabiania bułek. Adres: Łagiewnicka 2, piekarnia. 1453·3·1

Poszukuję agenta do sprzedaży masła. Mam do zbycia kilka beczek świeżego masła po niskich cenach. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 1430-3sc-2

Polka z niemieckiem szuka miejsca do dzieci. Piotrkowska 125, u stróża. 1431—3.—2

Potrzebny wprawny nakładacz lub nakładaczka do drukarni „Rozwoju“, Przejazd 8 000

Potrzebni ludzie umiejący czytać i pisać, do sprzedaży obrazów. Rzgowska № 12, stróż wskaże. 1424—3—3

Pokój zaraz do wynajęcia, ul Dzielna nr. 31 m. 6 drugie piętro. 1374—3ss3

Rower damski i 2 męzkie zupełnie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zarzewska 31, m. 8. 1450 3-1

Rower nowy elegancki za cenę przystępną do sprzedania. Południowa 27 m. 24 w podwórzu na lewo. 1411c3s3

Rubli 50 dam za wyrobienie posady oficyalisty na dr. żel. Kaliskiej. Oferty pod „Kaliska“ w „Rozwoju“. 1448·3·1

Sklep spożywczy, wyrobiony, w dobrym punkcie, bez konkurencyi do sprzedania zaraz. Zachodnia 63. 1451-2-1

Sklep do sprzedania kolonialny. Ulica Grabowa nr. 28, Wójcicki. 1455-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny — do sprzedania. Dzielna № 3. 1429-3.-2

Skład masła kujawskiego, Mikołajewska nr. 31, poleca znane ze swej doskonałości masło śmietankowe i świeże słabo solone. Sprzedający otrzymują rabat. 1375—3cs3

Uczeń Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, zdolny korepetytor poszukuje kondycyi na wakacye. Majeranowski, Hotel Polski. 1100—d—16

Uczeń Szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego — poszukuje lekcyi na wyjazd na wieś. Adres: Hübner, Przejazd nr. 23. 1361—d—6

Zaginął paszport na imię Jakóba Hubermana, wydany z gminy Radogoszcz. 1423—3—3

Zaginął paszport na imię Anny Stańczyk, wydany z gminy Jabłonna, powiatu sokołowskiego. 1427—3—3

Zaginął paszport na imię Macieja Chrzanowskiego, wydany z gminy Konopnicy, pow. wieluńskiego. 1426-3-3

Zaginął paszport na imię Feliksa Manikowskiego, wydany z gminy Rudniki powiatu wieluńskiego, gubernii kaliskiej. 1434-3-2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz urządzenie rzeźnickie. Bałucki Rynek 9, II piętro. 1444—2—1

Zaginął paszport na imię Karola Michalskiego, wydany z gminy Góździków, pow. opoczyńskiego, gubernii Radomskiej. 1449—3—1

Zaginął weksel in blanco na rb. 55, wystawiany przez Edwarda Daldera i zażyrowany przez Karola Ruprechta. Weksel ten unieważniony i ostrzega się przed nabyciem. Ignacy Matłacki. 1452—2-1

Zaginął paszport na imię Ksawery Wieruckiej, wydany z gminy Staw, gub. kaliskiej. 1409—3—3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

!Jedność!

Niniejszem podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że termin podawania skarg o dwutygodniowe wynagrodzenie upływa w dniu 24 czerwca r. b.

Zarząd Stow. zawod. „Jedność” w Łodzi. 956-3-3

Wyścigi konne

Ksawerów—Widzew, przy szosie Pabianickiej 947—3

w NIEDZIELĘ 16 Czerwca 1907 r. — o godz. 4-ej po poł.

na rzecz Łódzkiego Pogotowia Ratunkowego.

Bilety wcześniej nabyć można w cukierni A. Roszkowskiego, w hotelu Manteufla, w księgarni R. Horna, ul. Piortrkowska Nr. 147.

CENY MIEJSC:

Powozy do środka toru rub. 2, od osoby 1 rb., miejsca siedzące przy mecie 2 rb., stojące 1 rb., miesca stojące na zewnątrz toru 30 kop.

Fabryka pilników, raszpli i wag,

oraz 747.12.12

mechaniczna szlifiernia

Rybarkiewicza i Smolińskiego

przeniesioną została d. 1 kwietnia r. b. na ul.

Milsza № 55,

do fabr. W-go Abla i poleca: pilniki i raszple z najlepszej stali angielskiej, wagi stołowe, dziesiętne i setne wszelkich systemów. Przyjmuje stare pilniki i raszple do ponownego nacięcia, oraz wagi do reperacyi.

Wyroby nasze na wystawie paryskiej odznaczone zostały wielkim medalem złotym.

ALBUMINOZA HENNEBERGA

Pierwszy i jedyny krajowy przetwór odżywczy, niezawierający żadnych składników sztucznych.

Najodpowiedniejszy pokarm dla dzieci, nawet w najwcześniejszym okresie życia, mogący zastąpić mleko i wszelkie inne pokarmy. Albuminoza wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia ząbkowanie i wzmacnia mięśnie i kości, usuwając w ten sposób tak bardzo rozpowszechnioną krzywicę (choroba angielska). Jako pokarm najłatwiej strawny i bardzo pożywny, Albuminozą nadaje się również dla osób wszelkiego wieku, osłabionych długotrwałą chorobą, dla chorych na blednicę, niedokrwistość, gruźlicę i wycieńczenie z jakichkolwiekbądź powodów. Będąc pożywieniem nader smacznem Albuminoza nadaje się jako dodatek do wszelkich potraw i napojów. Polecona przez warszawską Radę Lekarską Nr. 7376. Cena kop 40. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i większych handlach kolonialnych. 669—25—11

Jeneralny reprezentant na Królestwo i cesarstwo **St. Siudak,** Warszawa, **Hoża № 60. Telefonu № 99.12.**

LETNIE MIESZKANIA

w Łagiewnikach

po cenie zniżonej oddaje Administracya dóbr, telefon nr. 204, od 9—11-ej rano, 3—5 po poł. 939—3—2

Ogród majstrów tkackich

(Mejsterhaus)

Codziennie KONCERT

orkiestry na instrumentach rzniętych pod dyrekcyą K. MARGENROTHA.

Początek o godzinie 7 wieczorem. — W niedziele i święta o godzinie 6 wieczorem.

803—d—8 **A. BAUM.**

FRYDERYKA LEICHMANA 937

PREPARAT z czystego mleka. Najprostsze i najczyściejsze przygotowywanie kefiru

GRZYBKI KEFIROWE. Cena pudełka rb. 1 kop 20.

Sprzedaje się we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych.

Główny skład u Karczewskiego i Łukasiewicza w Warszawie, Nowo-Senatorska 4.



Codzienny zarobek 1 rb. 50 kop. i więcej

dla mężczyzn i kobiet, które życzą wygodnej domowej pracy na pośpiesznych pończoszniczych maszynach. Nauczyć się roboty można szybko bez nauki przygotowawczej. Dajemy własny materyał i płacimy gotówką. Odległość nie przeszkadza. Warunki wysyła bezpłatnie I-sze Petersburskie Towarzystwo wyrobów trykotażowych domowej produkcyi. — Główny Zarząd: Petersburg, Wasiljewskij Ostrow 9 linia Nr. 20—37. Filie: Moskwa, Plac Twerski, Kozickij piereułok, dom T-wa Bochruszina, m. 239—37, Warszawa, Marszałkowska 129—37. Saratów, ulica Nikolska Nr. 2—37. 382-d-33

Zarząd Pabianickich 7-mio klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas przed wakacyami, odbywać się będą w dn. 15 do 22 Czerwca r. b. Podania na imię Dyrektora, przyjmuje kancelarya Szkół. Egzaminy powakacyjne rozpoczną się 22-go Sierpnia r. b. 728

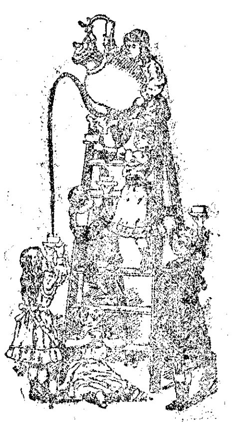
№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Pierwsza Chrześciańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

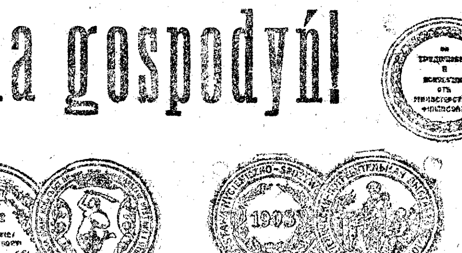
otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.

Reperuje i przerabia zęby sztuczne 1613r74

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**



Dla gospodyń!



Wielkie medale złote.

Strzeżcie się podrabiań!

Specyalny nasz gatunek **„Cykorya z obrazkami”** opakowana jest w niebieski glansowany papier i zaopatrzona w obrazek oraz banderolę, na której widać dwie obok stojące marki ochronne.

Nasza **„Cykorya z podkową”**, opakowana jest w żółty glansowany papier, na którym znajduje się widok fabryki z podkową po lewej stronie u góry.



Marki ochronne. 662—10-6

Włocławska Fabryka Cykoryi

R. Bohne & C-o.

W. Krąkowski, Piotrkowska № 103, m. 33,

PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA

okien wystawowych, fabrycznych i dachów szetowych, oraz sprzątanie mieszkań, biur i konserwacya linoleum.

Wszelkie roboty powierzone wchodzące w zakres porządku domowego wykonywuję po nader umiarkowanej cenie. 306—r—25

Telefon № 799.

Wiedeńska Remiza

poleca Sz. Publiczności

eleganckie pojazdy do wycieczek, na śluby i t. p.

Ceny przystępne.

Ul. Benedykta № 16.

952—3—3 Telefon № 799

Helenów.

W niedzielę dnia 16 czerwca 882-2

Koncert poranny

orkiestry smyczkowej pod dyrekcyą Edwarda WEBERA.

Początek o godzinie 6-ej.
Wejście **15** kop. i **5** kop.

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**